

0 lokalnych inwestycjach zdecydujemy w referendach?

9 grudnia 2013

W tym tygodniu odbędzie się publiczne wysłuchanie prezydenckiego projektu ustawy samorządowej. Zgodnie z nim lokalne referenda byłyby ważne bez względu na liczbę osób, biorących udział w głosowaniu. Wyjątek dotyczyłby tych głosowań, które miałyby decydować o odwołaniu władz samorządowych, wybranych wcześniej w wyborach bezpośrednich. Prezydent ma nadzieję, że dzięki zmianom w ustawie, referenda wykorzystywane będą m.in. przy podejmowaniu decyzji o wydatkowaniu lokalnych środków budżetowych.

Prezydencki projekt ustawy samorządowej jest w tej chwili przedmiotem prac w sejmowych podkomisjach. Propozycje mają sprzyjać rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego. Chodzi o częstsze niż dotąd wykorzystywanie referendów w procesie podejmowania decyzji ważnych dla lokalnej społeczności.

„Korzyści z referendum lokalnego, z demokracji bezpośredniej należy również zobaczyć jako pozytywne wartości dla efektywnego wydatkowania środków publicznych w kontekście perspektywy finansowej Unii Europejskiej” – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Olgierd Dziekoński, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta.

Część spośród 400 mld zł, które mają trafić do nas na przestrzeni najbliższych siedmiu lat, będzie do rozdysponowania na poziomie lokalnym. O celach ich wydatkowania mogłyby, zdaniem głowy państwa, decydować lokalne społeczności w drodze referendum.

„Mamy świadomość, że to może przedłużać proces decyzyjny, planowania i organizowania, ale warto dla niektórych przedsięwzięć, szczególnie tych, które są związane z rozwojem lokalnym, zintegrowanym rozwojem terytorialnym gmin i

otaczających je mniejszych miejscowości, by środki były przeznaczane i wykorzystywane po zasięgnięciu pogłębionej opinii mieszkańców” – mówi Dziekoński.

Zdaniem prezydenckiego ministra, pozwoli to uniknąć realizacji nietrafionych inwestycji. Co więcej, powinno zwiększyć zdolność współfinansowania niektórych inwestycji z pieniędzy lokalnych.

„Istnieje propozycja tworzenia mechanizmów referendum tematycznego lokalnego, jak i również stworzenia struktur organizacyjnych, samorządowych, przekraczających granice jednej gminy lub jednego powiatu” – tłumaczy sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta.

Prezydencki projekt zakłada zniesienie progów dla referendum tematycznych. Oznaczałoby to w praktyce wprowadzenie modelu szwajcarskiego. Referenda na poziomie kantonów organizowane są tam od lat 1830. Średnio przeprowadza się ich 5 rocznie. W 1948 roku przeprowadzono pierwsze referendum na poziomie centralnym. Tego typu plebiscytów organizowanych jest każdego roku średnio dziesięć.

„W przypadku prezydentów miast, którzy są wybierani w bezpośrednich wyborach, proponujemy utrzymanie dobrej, starej demokratycznej zasady, że dla odwołania jest potrzebna taka sama ilość osób, jak przy powołaniu danej osoby, czy też członków danej instytucji” – mówi Olgierd Dziekoński.

Dziś, by referendum w sprawie odwołania władz lokalnych było wiążące, musi wziąć w nim udział 3/5 liczby osób, uczestniczących w wyborach powołujących te władze.

Nowe przepisy, proponowane przez głowę państwa krytykowane są przez kluby opozycyjne. Zwłaszcza przez Prawo i Sprawiedliwość, Solidarną Polskę i Ruch Palikota.

Źródło: [Newseria](#)